



CZYTAJ W NUMERZE

- WYWIAD PO WSPÓLNYM KOŁĘDOWANIU Z ZESPOŁEM WRZAWA
- DZIEŃ ŚW. SZARBELA: TŁUMY JAKICH NIE BYŁO



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 359 • Druga Niedziela Zwykła • 19 stycznia 2020 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA Z EWANGELII według św.św. Jana (1, 29-34)

Nazajutrz Jan zobaczył Jezusa, nadchodzącego ku niemu, i rzekł: «Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi». Jan dał takie świadectwo: «Ujrzałem Ducha, który jak gołębicą zstępował z nieba i spoczął na Nim. Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie: "Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym". Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym».

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Iz 49, 3. 5-6;
Ps 40 (39), 2AB i 4AB. 7-8A. 8B-10;
1 Kor 1, 1-3;
J 1, 29-34



Ks. Marian Rowicki

Jan Chrzciciel wskazuje nam Pana Jezusa jako Baranka Bożego, który gładzi grzech świata. Nikt z ludzi, poprzez pracę na rzecz dobra ani w ogóle żadne uczynki nie jest w stanie zmasać swoich grzechów. Tylko wtedy gdy dobro, które czynimy, stanie się uczestnictwem w dobroci Boga, przyniesie ono właściwy owoc. Tylko Pan Jezus może nas oczyścić z grzechów i uzdolnić do dawania świadectwa.

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

CHCĘ WRÓCIĆ DO DOMU



Przez wiele wieków Trzecią Osobę Bożą czyli Ducha Świętego przedstawiano w sztuce w postaci ludzkiej. Najlepszym przykładem jest tutaj słynna ikona Trójcy Świętej autorstwa Rublowa. Przy stole usadził trzech aniołów, a każdy z nich został symbolem jednej z Osób Boskich. Chociaż różnią się między sobą, to jednak nawet najlepsi znawcy sztuki i teologii nie są dzisiaj w stanie odpowiedzieć na pytanie, który z aniołów jest kim.

Duch zstępujący na człowieka najczęściej nie miał żadnej materialnej postaci. „Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem wpierr nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego (Mt 1, 18).” – pisze inny ewangelista. Ducha Świętego otrzymali Zachariasz, jego żona Elżbieta, starzec Symeon. Najsłynniejszy jest oczywiście dzień Pięćdziesiątnicy, ale także potem Dzieje Apostolskie wiele razy piszą o wylaniu Ducha Świętego na uczniów i na pogan szukających wiary. Zstąpieniu Ducha towarzyszyły po prostu radość, spokój, entuzjazm wiary.

W 1628 roku papież Urban VII zabro-

nił przedstawiać Ducha Świętego w postaci ludzkiej, a Benedykt XIV ponad sto lat później nakazał, aby Trzecią Osobę Boską ukazywać w sztuce wyłącznie w postaci gołębic, czerpiąc ze wzoru biblijnego. **Właśnie postać gołębicę ukazała się nad Jezusem w chwili chrztu. Dlaczego właśnie gołębicą?** Ten ptak ma w historii Starego Testamentu wiele pięknych, głębokich odniesień. Można pozwolić sobie jednak na jeszcze jedno skojarzenie. Obserwując gołębie, nawet nie znając się na ich hodowli, wiemy, że zawsze wracają do domu. Często pokonują wielkie odległości, ale znajdują drogę do gniazda. To jest ich instynkt, natura, pragnienie.

Gołębie zawsze znajdują drogę do gniazda. To ich instynkt, natura, pragnienie.

Duch Święty zstępuje na każdego człowieka w chwili chrztu świętego. A potem, niczym gołębicą, pragnie powrócić do domu, czyli do królestwa niebieskiego. Taki jest właśnie sens chrztu Chrystusa i chrztu człowieka – dać nam przewodnika, który zna

drogę do domu. Duch nie chce wracać do Ojca samotny, ale razem z człowiekiem, który Go przyjął. Niech dar chrztu nie zmarnuje się na bezdrożach naszego życia, lecz doprowadzi nas, podobnie jak doprowadził Jezusa, do domu Ojca. Prośmy codziennie Ducha Świętego o światłość.

ks. Janusz Stańczuk



Andriy Rublow, Trójca Święta, ok. 1410-1427

MEDAL DLA POLAKA

Dr Piotr Cywiński, dyrektor Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu został odznaczony przez papieża Franciszka krzyżem "Pro Ecclesia et Pontifice". Piotr Mateusz Cywiński od 1993 r. związany jest z warszawskim Klubem Inteligencji Katolickiej. Kard. Kazimierz Nycz podkreślił, że Stolica Apostolska docenia działalność Piotra Cywińskiego w różnych dziedzinach, a którą podejmuje z inspiracji chrześcijańskich. W roku został on członkiem i pierwszym Sekretarzem Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej, zaś 6 lat później został dyrektorem Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau - najważniejszego Miejsca Pamięci na świecie.

KOBIETA W WATYKANIE

Papież Franciszek awansował dr Francescę Di Giovanni, świecką kobietę, na podsekretarza stanu w Watykańskim sekretariacie Stanu - poinformowało biuro prasowe Stolicy Apostolskiej. Nowa podsekretarz stanu pracuje w Watykanie od 27 lat, jest doktorem prawa. Jej specjalnością były obszary dotyczące imigrantów i uchodźców, międzynarodowego prawa humanitarnego, komunikacji, międzynarodowego prawa prywatnego, statusu kobiet, własności intelektualnej i turystyki. Jest pierwszą kobietą, która obejmuje tak wysokie stanowisko.

PRZEŚLADOWANIA CHRZEŚCIJAN

W 2019 r. sytuacja chrześcijan w wielu krajach ponownie pogorszyła się - wynika z najnowszego Światowego Indeksu Prześladowań 2019, ogłoszonego przez Międzynarodowe Dzieło Chrześcijańskie "Open Doors" (Otwarte Drzwi). Wynika z niego, że ok. 260 milionów wyznawców Chrystusa doświadcza poważnych prześladowań. Wśród największych krajów ograniczających prawa chrześcijan są tradycyjnie Chiny, Indie, Iran, Pakistan. Od lat listę prześladowców otwiera komunistyczna Korea.

EKOLOGIA TO MIŁOŚĆ

W związku ze zbliżającą się piątą rocznicą ogłoszenia przez Franciszka encykliki „Laudato si” biskupi z okolic Neapolu zorganizowali sympozjum poświęcone zanieczyszczeniu powietrza. Zwrócili uwagę, że „kochać bliźniego oznacza karmić go, gdy jest głodny, napoić, gdy jest spragniony, odwiedzać go, gdy jest chory. Ale oznacza również umożliwienie mu oddychania czystym powietrzem”. 90 proc. ludności Włoch mieszka w zanieczyszczonym środowisku. Brudne powietrze jest przyczyną wielu groźnych chorób i powikłań prowadzących do przedwczesnych zgonów.

KĄCIK BIOETYCZNY DLA WIERZĄCYCH I ATEISTÓW

ABORCJA NIGDY NIE JEST DOBRYM WYJŚCIEM Z TRUDNEJ SYTUACJI



NA PODSTAWIE KSIĄŻKI „PRZEWODNIK: BIOETYKA DLA MŁODYCH”

Szacunek dla życia ludzkiego nie jest tylko jedną z opinii w debacie. Został zapisany w źródłach prawa międzynarodowego i krajowego obowiązujących w Polsce. Czy je znasz? Oto, co mówią:

- „Każdy człowiek ma prawo do życia” (art. 3 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r.)

- „Prawo każdego człowieka do życia jest chronione przez ustawę” (art. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r.)

- „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia” (Konstytucja RP z 1997 r., art. 38)

- „Prawo do życia podlega ochronie, w tym również w fazie prenatalnej w granicach określonych w ustawie” (art. 1 Ustawy o planowaniu rodziny)

- „W rozumieniu ustawy dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności.” (art. 2 Ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka)

Prawo do życia od poczęcia jest niezbywalnym prawem każdej osoby ludzkiej. Jak widać, jego poszanowanie stanowi fundament porządku prawnego. Dlatego lekarz (na mocy klauzuli sumienia) ma prawo odmówić dokonania aborcji.

Ważna uwaga: Pomimo prawnego przyzwolenia na przerywanie ciąży w niektórych przypadkach, każda aborcja jest aktem głęboko niegodziwym. Jest zabiciem dziecka w łonie matki. Jest pogwałceniem podstawowego prawa do życia, jakie przynależy jest każdemu człowiekowi od momentu poczęcia.

Jest też zanegowaniem podstawowej zasady etyki medycznej „Primum non nocere” („Po pierwsze, nie szkodzić”). Już starożytny lekarz Hipokrates w swojej przysiędze deklaruje: „Nie dam nigdy kobiecie środka poronnego. W czystości i niewinności

zachowam życie swoje i sztukę swoją”.

Również Deklaracja Genewska Światowego Stowarzyszenia Lekarzy mówi: „Zachowam najwyższy respekt dla życia ludzkiego od chwili jego poczęcia”.

Aborcja godzi w porządek społeczny, zezwalając na niszczenie ludzkiego życia w stadium embrionalnym i płodowym przez tych, którzy to życie powinni szczególnie ochraniać (rodzice, personel medyczny). Godzi w małżeństwo i rodzinę, stanowiąc akt wymierzony przeciw miłości i życiu.

Godzi też w kobietę i dlatego gdy myśli ona o aborcji lub już jej dokonała, musi zostać otoczona szczególną opieką.

Aborcja zezwala na niszczenie ludzkiego życia przez tych, którzy to życie powinni szczególnie ochraniać (rodzice, personel medyczny).

„Jeżeli samotna kobieta jest w ciąży, kto może jej pomóc?”

Kobieta w ciąży, zwłaszcza samotna, może czuć się przytłoczona sytuacją, w której się znalazła. Potrzebuje szczególnego wsparcia, rozmowy, towarzyszenia, czasami również pomocy finansowej. Aborcja w żadnym przypadku nie jest dobrym wyjściem z trudnej sytuacji. Wiele kobiet po przerwaniu ciąży bardzo żałuje swojej decyzji – tego, że pozabawiły swoje dzieci życia i miłości. Istnieją liczne organizacje oferujące pomoc kobietom, które znalazły się w takim położeniu.

Tutaj np. znajdziesz spis telefonów zaufania, pod które możesz zadzwonić po pomoc: www.pro-life.pl/potrzebujesz-pomocy/telefony-zaufania

„Czy kobieta po dokonaniu aborcji potrzebuje pomocy?”

Tak. Kobieta po zabiegu przerywania ciąży powinna otrzymać wsparcie, ponieważ może czuć się osamotniona i zmagać się z ogromnym poczuciem winy. Trzeba jej pomóc, aby mogła stopniowo powrócić do normalnego życia.

wybrał ks. Paweł Paliga

„Bóg Wam zapłać Panie Gospodarzu za tę kolędę...”

PASTORAŁKI TO POMNIKI KULTURY

Gościliśmy kolędników! W ubiegłą niedzielę, w Dniu św. Szarbela, w naszym kościele zabrzmiały kolędy ludowe, czyli pastorałki. Wykonała je wielopokoleniowa grupa śpiewacza Wrzawa. Z jej prowadzącym, muzykiem i akordeonistą Robertem Lipką rozmawiamy o chłopach podglądających dwór i radości kolędowania po chatkach z czasów, których już nie ma.

EPIFANIA: Czym różnią się kolędy od pastorałek?

Robert Lipka: Z grubsza można powiedzieć, że kolędy powstawały na dworze, a pastorałki w chałupkach.

Kto był ich autorem?

Wiele znanych polskich kolęd zostało napisanych przez zawodowych artystów i kompozytorów, którzy przebywali na służbie u jakiegoś księcia czy bogatego magnata.

Ale jak wiadomo każdy dwór i pałac miał wioski, które pod niego podlegały. No i chłopci podglądali, co się dzieje na dworze. Nie chcieli być gorsi - skoro tam grano i chwalo-no Pana, to czemu i oni nie mieli robić tego na swój sposób? Oczywiście dwory i pałace miały bogatsze instrumentarium i nierzadko profesjonalne kapele, więc lud zamiast tego wykorzystywał prostsze instrumenty – dęte, perkusyjne, najczęściej wykonywane własnymi rękoma na podstawie obserwacji.

Nasze kolędy są piękne, ale nie raz smutne. Dziecięciu Jezus jest zimno, ludzie Go nie przyjęli. Pastorałki kojarzą się z czymś radosnym.

To też kwestia dopasowania muzyki. Większość najpopularniejszych polskich kolęd grana jest w tonacjach molowych, czyli smutnych. Nawet „Bóg się rodzi” - poprzez to, że ma tempo poloneza - niesie ze sobą pewne dostojeństwo, monumentalność. Kolędy to melodie kościelne, przynależne do sfery sacrum, nie wypadało więc bawić się muzyką. Istniały ściśle określone zasady dotyczące instrumentarium i sposobu śpiewania.

Z kolei pastorałki dość często opierały się na gotowych melodiach ludowych. Czyli łatwą na te same melodie bawiono się i śpiewano treści świeckie, a na święta wykonywano... pastorałki! W pastorałkach ze Świętej Rodziny bije więc przede wszystkim radość z narodzin dziecka. To przecież najszczęśliwszy dzień w życiu każdego rodzica. Przypuszczam zresztą, że autorzy jak zwykle sięgali do własnych doświadczeń.

Już sama nazwa „pastorałki” nawiązuje do ich życia. Pochodzi bowiem od słowa „pasterz”.

To prawda, ale pragnę mocno podkreślić, że pastorałki to też jest kultura wyższa! To nie są

jakieś przyspiewki weselne, swawole na niskim poziomie. Pastorałki to pomniki kultury! Jako muzyk mam ogromny szacunek do ich twórców. Dziś wszystko dostaje się zbyt łatwo. Wtedy żeby przeżyć zdrowo i bezpiecznie cały rok, z bandą dzieci wokoło, trzeba było się nieźle napracować. A oni mieli jeszcze czas, by tworzyć i uchwycić to, co daje w życiu radość.

Jaki konkretnie obraz dawnego wiejskiego świata wyłania się z pastorałek?

W pastorałkach przeplatają się dwa cykle: cykl kościelno-liturgiczny i istniejący tuż obok niego cykl całorocznej pracy oparty na kalendarzu astronomicznym, czyli zmianach pór roku. Jesteśmy w rzeczywistości, w której gdy skończyło się zbieranie plonów, a zwierzęta wróciły pod dach z pól, pastwisk i hal, to najpierw robi się przetwory na zimę, a chwilę potem przychodzi akurat Boże Narodzenie. Wszystko jest ze sobą powiązane i dlatego ważną figurą jest życie codzienne. Istnieje nawet pastorałka o zbieraniu opał, żeby było ciepło na święta.

W pastorałkach ze Świętej Rodziny bije przede wszystkim radość z narodzin dziecka. To przecież najszczęśliwszy dzień w życiu każdego rodzica.

A jak wyglądało słynne kolędowanie?

Kolędnikami często była młodzież - młodzi chłopcy i dziewczęta. Kolędowanie to była olbrzymia atrakcja, bo przecież w tamtych czasach nie było radia, telewizora, w długie wieczory siedzieli przy lampkach i świecach. Wtedy ludzie w małych społecznościach nie byli tak zamknięci jak my dziś - przecież zaproszenie kogoś do domu to wyraz najwyższego zaufania. Ale żeby grupa śpiewających mogła wejść do środka, na próg musiał najpierw wyjść gospodarz. W jednej chałupie mieszkały cztery pokolenia: starzyki, starsi, rodzice i cała zgraja dzieciaków. Chłopcy mogli przy okazji podejrzeć, jakie gdzie są dziewczyny. Kolędowanie miało funkcję prospołeczną, umacniało więzy.

Jaka jest twoja ukochana pastorałka?

To „Bóg Wam zapłać Panie Gospodarzu” – utwór, którym zapowiadaliśmy nasz koncert w Bliznem. Kocham tę pastorałkę, bo jest wielowymiarowa. Jest w niej niekończąca się przestrzeń.

Wrzawa śpiewa m.in. pastorałki z XIX wieku. Jak do nich dotarłeś?!

Swój bożonarodzeniowy repertuar zbieram od około dwudziestu lat. Wiele utworów wygrzeba-



łem ze starych śpiewników lub nauczyłem się od ludowych artystów, w tym Ukraińców i Białorusinów, w czasie badań etnomuzycologicznych.

Można powiedzieć, że przejeżdżając do naszej parafii, wróciłeś „na stare śmieci”.

Tak, kiedyś mieszkałem na Grotach. Było to w okolicach 2000 roku, jeszcze zanim zbudowano obwodnicę. Pamiętam, że jak wieczorem przyjeżdżało się po pracy do domu, to człowiek miał wrażenie, jakby wracał z miasta na wieś.

Podobno w czasie koncertu Wrzawy niektórym rzeczywiście udzieliła się radość kolędowania po wiejskich chatkach.

Cieszę się, bo najważniejsza – bezcenna wręcz rzecz, jaką można dać publiczności, to bijąca z muzyki i śpiewu dobroć i czułość. Czasem z miejsca widać, że jakiś wykonawca przychodzi po prostu „na joba”, zarobek. Z moich wielopokoleniowych chórów amatorskich, a Wrzawa jest jednym z nich, bije zaś naturalna radość. Jest interakcja z publicznością, a dziś to wcale nie jest takie oczywiste, bo ludzie przestają się już ze sobą spotykać, przestają się lubić. Moi chórzycy w większości są amatorami, ale nawet czasem wolę, jak pojawi się fałszywa nuta, za to w głosie jest autentyczność i prawda.

*rozmawiały chórzystki Wrzawy
Paulina Konieczna i Joanna Szuba*

ROBERT LIPKA, ur. w 1979 r., występuje m.in. w Orkiestrze Sinfonia Varsovia i zespole Czessband. Współpracuje z solistami i grupami teatralnymi. Prowadzi amatorskie chóry seniorskie i wielopokoleniowe, m.in. znaną grupę Cała Praga Śpiewa. Lubi prowadzić warsztaty muzyczne dla dzieci. Tworzył zespół Goście z Nizin (sukces na Festiwalu Piosenki Białoruskiej), a potem m.in. zespół Swoją Drogą, z którym otrzymał nominację do nagrody Fryderyk.

GRUPA WRZAWA ZAPRASZA NA PRÓBY. Można do nas dołączyć w każdej chwili! Spotykamy się we wtorki w g. 19-21 w klubie sąsiedzkim Dwa Jelonki na ul. Powstańców Śląskich 44. Śpiewamy głównie folklor warszawski, piosenki o miłości i młodości. Do zobaczenia!

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **19.01** - niedziela, po Mszy św. o g. 10.30 spotkanie dzieci ze szkoły Gaudeamus, które przygotowują się do I Komunii św., po Mszy św. wieczornej opłatek dla Rady Parafialnej
2. **23.01** - czwartek, siódma rocznica śmierci Księdza Kardynała Józefa Glempa, Prymasa Polski
3. **24.01** - piątek, wspomnienie św. Franciszka Salezego
4. **25.01** - sobota, święto nawrócenia św. Pawła, zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan
5. **26.01** - Niedziela Słowa Bożego
6. Po Mszy św. P. Magda będzie rozprowadzała pracę autorską „Naturalna biblia”, ilustrowaną przez Nią. Jest to świadectwo wiary podane w formie kalendarzy.
7. Serdecznie Bóg zapłać za przyjęcie kolędy w minionym tygodniu, ofiary składane przy tej okazji są przeznaczone na prace we wnętrzu kościoła.
8. Plan kolędy na ten tydzień:
Pn, 20.01 - Batalionów Chł. (niska zabudowa), Narwik, Górczewska, św. Mikołaja, Topolowa, Gościnna
Wt. 21.01 - Kościuszki, Okrzei, Mickiewicza
Śr. 22.01 - Narwik 18
Cz. 23.01 - Batalionów Chłopskich 81
Pt. 24.01 - Batalionów Chłopskich 87
Sb. 25.01 - Batalionów Chłopskich 87A

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45
**Parafia Rzymskokatolicka
Objawienia Pańskiego**
ul. Łaszczyńskiego 1
05-082 Blizne
tel./fax (022) 7220250

Nowe konto parafii
Nastąpiła zmiana konta parafialnego.
16 2490 0005 0000 4530 7455 5934



Teatr Bliżej Nieba poszukuje aktorów - panów, którzy chcieliby wziąć udział w naszych przedstawieniach jako dublerzy ról męskich.
Zapraszamy osoby chętne do zgłaszania się.
Zależy nam na osobach, które mają choć niewielkie doświadczenie na scenie i którym wartości chrześcijańskie są bliskie.
Teatr działa charytatywnie.

> **HUMOR**



> DZIEŃ ŚW. SZARBELA: wielki sukces duchowy i frekwencyjny

Wyjątkowość tego Dnia, który miał miejsce w ubiegłą niedzielę, widoczna była przede wszystkim w liczbie wiernych, którzy pojawili się na Mszy. Przykładowo, na Mszy o g. 12:00 było tak dużo ludzi jak na pasterce – pełen kościół. Prawdopodobnie część osób przyszła standardowo na mszę, a sporo oczekiwało na koncert zespołu Wrzawa, który miał się zacząć po Mszy.

Świadectwo o żywocie świętego wygłosił Maroun Mazawi. To on będzie naszym przewodnikiem w czasie pielgrzymki do Libanu, która zaplanowana jest na koniec maja 2020 roku. Nasz gość zaznaczył, że gdy Chrystus przyszedł na świat, to chodził nie tylko po obszarze obecnej Palestyny. **Również na ziemi libańskiej są święte miejsca, na których postawił swe stopy Zbawiciel.**

I choć może wydać się to dziwne, mimo konfliktów zbrojnych, jakie mają miejsce w sąsiadującej Syrii i Izraelu, Liban jest krajem bezpiecznym. Nie ma powodów do obaw co do terrorystów – że mogliby zagrozić turystom czy pielgrzymom – zapewnił nasz przewodnik.

Żywoć świętego Szarbela to historia oddania człowieka, który postawił Boga na piedestale, a jednocześnie nie zaniedbał swoich obowiązków, lecz rzetelnie je realizował. Uwielbienie Boga nie miało przerw. To może być trudne dla mieszkańca aglomeracji warszawskiej, gdy w okolicy tyle rozrywek... Może da się tam na pustyni... Ale nawet tam pojawiają się pokusy, a drogą chrześcijanina jest żyć w walce z grzechem, aby mu nie ulegać. Św. Szarbel jest przykładem człowieka, któremu udało się sprostać temu wyzwaniu.

Oprócz ucałowania relikwii tego świętego człowiek miałby otrzymać namaszczenie olejem, który niesie w sobie wielką tajemnicę. **Jak z jednego człowieka, i to z ciała niezującego człowieka, może wydobywać się tyle płynów i substancji?** A jednak gdzieś pojawiają się informacje o uzdrowieniach, które dokonują się poprzez namaszczenie tym olejem (w 2016 r. było udokumentowanych 24 tys. uzdrowień – przyp. red.). U nas do ucałowania relikwii i namaszczenia olejem ustawili się chyba wszyscy obecni w kościele.

Jesteśmy wdzięczni za słowo wprowadzenia w żywot świętego, który normalnym życiem uwielbił Boga. Mamy nadzieję, że pielgrzymka będzie równie owocna, jak nie bardziej.



Na pokaz filmu o św. Szarbela po Mszy św. o 18 przyszło tyle osób, że niektórzy spędzili seans na stojąco, a część widzów w przedsiionku sali!

Więcej zdjęć z Dnia Szarbela na stronie „Parafia Objawienia Pańskiego w Bliznem” na Facebooku.

Grzegorz Otczyk